



# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 30 grudnia 1918 roku.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 10.50

Miesięczn. „ 3.50

Za roznośnienie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. —

Miesięczn. „

Kalendarzyk:

Pon. 30.XII Eugenjusza.

Wtor. 31.XII Sylwestra

Sr. 1.I Nowy Rok 1919

Czw. 2.I Im. Jezus, Mak.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 3 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## CYRK „WOLFSONA”

przybywa w tym miesiącu do Łodzi.

## Przejazd Paderewskiego przez Łódź.

### Paderewskiemu

(na powitanie.)

Wybiła godzina sprawiedliwości. Przyszły sąd Boży, zwrócił narodom sumienie i pozwolił je oczyścić.

Polisce otworzono wrota do wejścia w poczet narodów wielkich i niezawistych.

Jej odwieczni oprawcy powaleni zrzuceniem Bożem — nie ludzkimi planami. Jeszcze przed rokiem kombinacja ta nie była możliwą, nikt jej przewidzieć nie mógł.

Wielcy synowie polski pracowali tylko nad tem, aby tą matkę swoją odzyskać, aby Polska byt niepodległy powrócić. Miedzy tymi synami, którzy pragnęli odrodzenia Polski gorąco i którzy całą swą istotę jej poświęcili, pierwsze miejsce należy się Tobie Wielki i kochany Mistrzu!

Tyś wyparł się wszystkiego, co zapewnić ci mogło wypoczynek należny i poszedłeś hen za morze, do Wolnych Stanów Zjednoczonych, aby nasza brać polską, wygnaną tam losami po lepszą dolę, w jedną grupę skupić i do boju za wolność ojczyzny powołać.

Nie baczyłeś na znój i pracę, na przykrości wyrządzane ci przez nieczne stronnictwa, które raczej swój cel, niż dobro Polski, dobro jej ludu, dobro klas pracujących miały na celu. Tyś ten lud zjednał sobie, tyś ujął robotnika, Ciebie czczą wszystkie stany, bo wszystkich stanów broniles i w celu połączenia tych stanów w jedną rodzinę polską pracowałeś.

Rzeczpospolita polska nie może być ani ludowa, antyrobotnicza ani mieszczańska, boć byłoby to taką samą a nawet w dzisiejszych czasach większą anomalją, jak rzeczpospolita szlachecka. — Rzeczpospolita będzie rzeczą pospolitą polską, demokratyczną, w której każdy polak znajdzie należny swój kącik do pracy.

Tyś te myśli snuł. Tyś tego nauczał. Tyś ukochał lud, ukochał pracę, ukochał wielką dotąd nieszczęśliwą, dotąd zmladżoną Twoją ojczyznę. I dotąd kotatałeś i wołałeś, i lzy roniles póki nie dopiołeś celu, póki nie zyskałeś zapewnienia, że naród nasz odzyska wolność swą i ziemię mu zrabowaną, póki nie otrzyma dostępu do morza.

My Twojej pracy i Twoich poświęceń nie jesteśmy jeszcze w stanie należycie ocenić, sądzimy, że historia Polski będzie od nas o wiele bardziej świadliwszą, o wiele głębszą.



IGNACY PADEREWSKI.

Ona ci należyte miejsce wyznaczy pomiędzy słynnymi królami i mężami Polski i postawi Twoje imię niezłomne obok Łokietka, który kraj z rozbitych części zlepił.

W przejeździe przez Łódź przyjm oświadczenia redakcji „Rozwoju”, w imieniu tej polskiej Łodzi, która tak samo myśli jak Ty wielki polaku, dla twojej niespożytej działalności i hołd dla Twojej wielkiej i pożytecznej pracy, która tak wielki plon dla ojczyzny naszej przyniosła. Przyjm staropolskie „Bóg zapłać” i bądź tłumaczem dozgonnej w dzieczości Tym, co myśl i pracę Twoją poparł. Hołd ludziom dobrej woli, hołd Wilsonowi, hołd Am- lji i Francji, hołd wolnej Ameryce. Hołd tobie i pokłon niesiemy.

Redakcja Rozwoju.

### Ignacy Paderewski

w Ameryce.

W Chicago, w Humbólta ogrodzie,  
Co zdobną go kłomby i dróżki,  
Szły tłumy z Orłami na przodzie,  
Pod pomnik dzielnego Kościuszka.

Polaków fala nieprzebrana,  
Przecudne tworząc arabeski,  
Czekała cierpliwie od rana,  
Bo miał tam mówić Paderewski.

On niesie pokłon z Polski naszej,  
Którą bezczeszczą nasze wrogi,  
Więc dziewczki z dworów i poddaszy,  
Chcą kwiaty rzucić mu pod nogi!

Ignacy wszedł już na mównicę,  
Płową czuprynę wiatr mu młota,  
Okno mu błyszczą, płonie lice,  
Z ust jego płynie mowa złota!

Matki podnoszą dzieci małe,  
Zdobne w orzelki u kubraka,  
By im pokazać polską chwałę,  
Najdzielniejszego dziś polaka,

— „Przychodzę do was bracia mili —  
Macie przed sobą z kraju posta.  
Każdy z nas czeka wielkiej chwili,  
Pragnąc, by z walk tych Polska wzrosła.

Dziś kraj strapiony i popsuty,  
W nędzy wzrastają pokolenia  
Więc za te klęski, te reduty  
Chcemy naszego odrodzenia.

Ja w słowa wieszczów naszych wierzę,  
Ze Polska musi być wznowiona:  
Bo pierś polaka — jak pancerze —  
Bo zażutanie ma Wilsona.

Zapłakał lud wnet z upojenia,  
„Cościć” się w jego duszy stało,  
Każdy doniosłość chwil ocenia:  
To Polska rośnie w jedno ciało!

Cześć ci, o mistrzu! twa otucha  
Wydała posiew wśród mas żyzny,  
Swem dzielnem słowem wzmogłeś ducha,  
Wzmogłeś kochanie dla Ojczyzny!

Cell e, d. 20-7 1915.

W. Cz.

**Przejazd Paderewskiego.**

Ostrowo. 30. 12. (wł.) Wszystkie stacje szykują się na przyjęcie Paderewskiego i gości angielskich.

Radość panuje tu niezwykła z powodu usunięcia Niemców.

Kalisz. 30. 12. (wł.) Stacja w Kaliszu spiesznie jest dekorowana sztandarami polskimi i koalicyjnymi oraz zielenią i kwiatami.

Dochodzą tu wieści, że wszystkie stacje po drodze aż do Warszawy krzątają się około udekorowania.

Tysiące ludzi ma witać po drodze znakomitego polaka.

**Już w drodze.**

Kalisz, 30 grudnia. (Pat.) Dzisiaj rano otrzymano tu wiadomość, że Paderewski wczesnym rankiem, specjalnym pociągiem wyjechał z Poznania. W Skalmierzycach przyjazd jego spodziewany jest o g. 2 min. 30 po poł. Na dworcu powita Paderewskiego oddział wojsk polskich. Do Kalisza pociąg, wiozący Paderewskiego, przybędzie około godz. 3 min. 30 po poł. Na dworcu powitają znakomitego rodaka miejscowe władze polskie, delegacje związków i stowarzyszeń, cechy oraz oddział wojska z orkiestrą na czele. Dworzec i miastosa wspaniale udekorowane. Entuzjazm ogromny.

Naprzeciw Paderewskiego imieniem ministerjum komunikacji wyjechali do Kalisza wice-minister Eberhardt, naczelnik ruchu Lesiewicz, komendant major Kozłowski i inż. Kozłowski.

**Paderewski przejeżdża przez Łódź.**

Warszawa. 30. 12. (wł.) O godz. 1. 55, w nocy wyszedł pociąg specjalny do Kalisza po państwa Paderewskich, oraz po misję angielską pod przewodnictwem pułkownika Wade.

Z Poznania wyjeżdża misja o godz. 11 rano. Z Kalisza wyrusza w dalszą drogę po 3-ciej, w Łodzi będzie około godz. 5-mej wieczorem.

Na mniejszych stacjach pociąg nie będzie się zatrzymywał, tylko w Sieradzu i w Pabjanicach po 5 minut.

W Warszawie oczekiwany będzie o godz. między 9 a 10 w nocy.

**Łódź.****Przygotowania.**

Na dworcu kaliskim czynią się od rana przygotowania na przyjęcie Paderewskiego. Dworzec przybierają zielenią i barwami narodowymi. Zdobienie dworca odbywa się na koszt miasta. W przejeździe Paderewskiego powita imieniem miasta prezes Inżynier Sułowski. Wszystkie stowarzyszenia będą reprezentowane. Cechy stawią się na dworzec ze sztandarami.

Przejazd Paderewskiego przez Łódź, nastąpić ma o godz. 5 m. 40 po południu.

W podróży prócz małżonki towarzyszy Paderewskiemu oficerowie koalicji i członkowie misji angielskiej.

**Dekoracja dworca kolejowego.**

Z okazji przejazdu Paderewskiego dworzec stacji Łódź kaliska został przez zarząd miasta wspaniale udekorowany girlandami ze świerków, emblematami narodowymi, polskimi sztandarami, wreszcie sztandarami państw koalicyjnych. Na gmachu powiewają flagi francuskie, belgijskie, włoskie, amerykańskie i angielskie.

Dekoracją dworca zajęli się pp. Ciszkiewicz i W. Erociński.

**Delegacje.**

Celem powitania Paderewskiego na dworcu kolejowym udadzą się przedstawiciele władz miejskich, oraz licznych instytucji społecznych, stowarzyszeń, związków i cechów ze sztandarami.

Reprezentowane będą Miejskowa Rada Opiekunicza, P. M. S., Stow. techników i t. d.

Każdy cech wysłał po 10-iu delegatów.

**Powitanie Paderewskiego.**

Według ułożonego programu powitanie Paderewskiego odbędzie się w porządku następującym: jako przedstawiciel miasta inż. Tadeusz

Sułowski, prezes Rady miejskiej, wejdzie do wagonu wraz z żoną nadburmistrza panią Skulską, która poda bukiet żywych kwiatów. P. Sułowski wystąpi z powitalnym przemówieniem w języku polskim; burmistrz zaś Kernbaum przemówi po angielsku.

**Odjazd.**

Odjazd Paderewskiego ze stacji Łódź kaliska nastąpić ma o godz. 5 m. 59 wiecz. a)

# Po walkach w Poznaniu.

**Przebieg walk w Poznaniu.**

Berlin, 29 grudnia. (PAT.) Biuro Wolfa przedstawia zajścia w Poznaniu wedle relacji „Posner Nachrichten“ w sposób następujący: W piątek przybył do Poznania pułk gwardji Nr. 6 z pola. Skoro się już skończyła przedpołudniowa manifestacja na cześć Paderewskiego zainicjowali Niemcy kontrdemonstrację. Około godz. 4 po poł. wyszedł z koszar pułk gwardyjski, a do niego przyłączyli się liczni żołnierze i osoby cywilne. Po drodze przyszło kilkakrotnie do zająć z Polakami, ponieważ żołnierze zdarli kilka chorągwi francuskich i amerykańskich. Gdy pochód przechodził przez miasto poczęli się żołnierze wzajemnie okładać kolbami. Bezpośrednio potem posłyszano strzały. Zaalarmowane wojsko szybko nadeszło z pomocą. Teraz przyszło na różnych miejscach do regularnej walki ogniowej, poczęści z karabinów maszynowych oraz przy użyciu ręcznych granatów. Byli zabici i ranni, w jakiej liczbie nie stwierdzono. Sprawozdań autentycznych jeszcze dotąd nie ma.

**Po starciach w Poznaniu.**

Poznań, 29 grudnia. Biuro Wolfa donosi: Naczelna Rada ludowa w Poznaniu podaje, że wczoraj wieczorem po zaburzeniach w Poznaniu delegacja angielskiej misji, złożona z komendanta Raoingea oraz z polskich reprezentantów udała się do generalnej komendy, by zaprotestować przeciw wykroczeniom niemieckim. Komenderujący generał oświadczył, że jest bezsil-

ny wobec żołnierzy. Na dalszą uwagę co do zdarcia chorągwi koalicyjnych oświadczył, że przecież jest się w Poznaniu, a więc sztandarów nieprzyjacielskich nie można ściernieć. Po tej odpowiedzi delegat angielski opuścił generalną komendę, zrywając rokowania. Sprawozdanie w tej sprawie odeszło już do koalicji.

**Echa zająć w Poznaniu.**

Z powodu zająć w Poznaniu ministerjum spraw zagranicznych wysłało następującą depechę dla p. Clemenceau. „Przed chwilą otrzymaliśmy z Poznania wiadomość, że tłum cywilnych i żołnierzy—niemców napadł w dniu, 26 b. m. na gmach Naczelnej Rady ludowej, gdzie wywieszono były sztandary państw sprzymierzonych. Mimo oporu polaków Niemcy wyrwali siłą te sztandary oraz zrobili użytek z broni palnej, posługując się karabinami i mitraljezami.

Z obu stron ilość ofiar jest znaczna.

Rząd polski protestuje energicznie przeciw tej brutalnej napaści, co stanowi obrazę honoru zarówno Polski, jak i wszystkich państw sprzymierzonych i zwraca się za pośrednictwem Pana do rządów państw koalicyjnych z prośbą o interwencję i zażądanie od rządu niemieckiego zaodroczenia i dostatecznej gwarancji, że na przyszłość Niemcy mieszkańcy Polski z zaboru pruskiego powstrzymają się od podobnych ekscesów i nie będą dopuszczali się na Ziemi polskiej czynów, które obrażają Polskę i państwa sprzymierzone“.

podp. minister spraw zagran. L. Wasilewski.

# Polacy zajęli Ostrowo.

Kalisz. 30. 12. (wł.) Poznań i Ostrowo oswobodzono od Niemców. Stacja Skalmierzycze zajęta jest przez Polaków,

Niemcy urzędnicy i żołnierze wpakowani do wagonów, oczekują przewiezienia do ojczyzny.

**Ostrowo płonie.**

Ostrowo, 30.12 (tel. wł.) Dworzec stacji Ostrowo zajęty jest przez wojska polskie. Miasto płonie. Na ulicach toczą się zacięte walki. Jest wiele rannych i zabitych. Wśród mieszkańców panuje panika.

Miasto zostało na razie odcięte skutkiem przerwania przewodników. Z tego powodu brak dotąd szczegółów, dotyczących tragicznego położenia, w jakim znajduje się obecnie Ostrowo.

Wobec wypadków w Ostrowie nie jest wykluczonem, że pociąg wiozący Paderewskiego przybędzie z pewnym opóźnieniem do Warszawy.

**Zajęcie Śląska.**

Berlin, 28 grudnia. (PAT.) „Deutsche Tageszeitung“ donosi Opola: Z Poznania wysłano w ostatnich czasach poufne pismo do wybitnych osób na Górnym Śląsku z zapytaniem, czy byłoby one skłonne objąć pewne urzędy administracyjne na wypadek, mającego nastąpić obsadzenia Górnego Śląska przez Polaków, a w razie zgody, czy osoby te odwiedzić mogą polscy mężowie zaufania. W pewnym wypadku istotnie wizyta taka nastąpiła, a tym mężem zaufania był urzędnik Sejmu dzielnicowego polskiego w Poznaniu. Z tego samego źródła donoszą, że wkroczenie Polaków oczekiwane jest w pierwszym tygodniu stycznia.

# Krwawe starcia w Warszawie.

**Sprokowane wojsko.**

Warszawa 29.12. (wł.) Dziś wieczorem na wiecu skrajnych stronnictw na Saskim placu wojsko sprokowane dało 2 salwy w górę a następnie jedną w tłum. Pięciu zabitych, szesnastu rannych. Jeden żołnierz ranny.

**Przed hotelem Brühlowskim.**

Warszawa, 29.12. (Pat.) W niedzielę, dnia 29 b. m. demonstracja zorganizowana przez komunistyczną organizację robotniczą Polski, skierowała się pod hotel Brühlowski celem uwolnienia internowanej tam komisji rosyjskiego czerwonego krzyża. Do przechodzącego patrolu żandarmerji wojskowej padły z tłumy strzały, przyczem został zraniony jeden żołnierz. Wojsko w celu odparcia napaści dało 2 salwy w powietrze, gdy zaś tłum nie ustępował, odpowiedziano strzałami, wskutek których kilka osób z pośród de-

monstrantów zostało zabitych i rannych. Z tłumy oraz z okien kamienic strzelano do wojska.

Na skutek tych pożałowania godnych wypadków władze wdrożyły surowe śledztwo.

Ministerjum spraw zewnętrznych stwierdza, że demonstracja przed hotelem Brühlowskim była bezcelowa, gdyż poprzednio sprawa komisji rosyjskiego czerwonego krzyża została rozstrzygnięta.

Ministerjum spraw zewnętrznych otrzymało mianowicie następującą depechę: „Wobec zakomunikowania mnie 27 grudnia przez przewodniczącego komisji rosyjskiego czerwonego krzyża p. A. Hesse odpowiedzi p. ministra spraw zewnętrznych o tem, iż działalność komisji rosyjskiego czerwonego krzyża, wysłanej przez centralne kolegium dla spraw jeńców i uchodźców dla zorganizowania przewozu i żywienia jeńców rosyjskich na terenie państwa polskiego, nie mo-



że być przez zarząd polski zezwolona, proszę o zarządzenie niezwłocznego odesłania do granicy rosyjskiej komisji, która od 21 grudnia jest internowana w hotelu brühlowskim. Podp. przewodniczący komisji czerwonego krzyża wysłanej przez centroplebisz—Bronisław Wesołowski." Na tym p. minister napisał: „Proszę spełnić życzenie p. Wesołowskiego.

W sprawie krwawego starcia przed hotelem Brühlowskim korespondent nasz komunikuje nam jeszcze następujące szczegóły.

Tłum złożony z kilkuset osób, po wiecu na placu Saskim podążył ul. Wierzbową pod hotel. Przyszedłszy na miejsce, część mimo energicznego oporu posterunku wdarła się do środka. Warta jednak reszcie w dalszym ciągu broniła wejścia. W chwili tej nadbiegł z odsieczą oddział piechoty i zajął miejsce przed hotelem.

Z tłumu wówczas posypały się, przezwicka potem poczęto żołnierzy obrzucać grudkami śniegu.

Nagabywani dali wreszcie dwie salwy w powietrze. Wówczas ktoś z tłumu strzelił do wojska raniąc żołnierza. Równocześnie poczęto strzelać z okien. Oddział odpowiedział wówczas salwą, skierowaną w tłum. Padło 6 zabitych i 15 rannych. Ponieważ strzały padały także z ogrodu Saskiego, ustawiony na placu tym karabin maszynowy puszczono w ruch. Tłum rozbiegł się w panice, pozostawiając rannych i zabitych.

## Protest kolejarzy.

### Wyrzucanie żydów.

Warszawa, 30. 12. wł. Rząd centralny wysłał urzędników żydów na drogę żelazną petersburską.

Kolejarze nie dopuścili żydów i wyrzucili ich ze stacji, zawiadamiając o tem kolegów, którzy na wszystkich liniach kolei polskich zsolidaryzowali się ze stacjami drogi Petersburskiej.

Do wszystkich st. Rzeczypospolitej Polskiej. Solidaryzując się z kolegami wszystkich st., pracownicy st. Pabjanice, protestujemy przeciwko przyjmowaniu żydów i Niemców na podesady kolejowe. Przeszło wiek oczekiwaliśmy na nasze odrodzenie, nie na to, żeby żydzi nami rządili, którzy są pod specjalnym protektoratem p. Moraczewskiego.

Precz z żydami i przywódcą Moraczewskim!  
Pracownicy st. Pabjanice

Do całej sieci polskich kolei Państwowych. Solidaryzując się z poglądami kolegów, my pracownicy st. Główny, przyłączamy się do ich przekonań, i protestujemy przeciwko załadunkowi kolei polskich, gdyż odbudowa Polski jest zadaniem tylko prawdziwych Polaków, a nie żydów ich opiekuna p. Moraczewskiego.

Pracownicy st. Główny.

### Protest.

Łódź, 30. 12. (wł.) Protest współpracowników drogi żelaznej Warszawa-Kalisz, stacji Łódź-Kaliszka o nienadsyłanie żydów na kolejach będzie wkrótce wysłany do ministerjum natychmiast po zwołaniu całego personelu.

## KRONIKA.

### — Z Głównej Komisji wyborczej.

a) Członkowie Komisji miejscowych wyborczych zostali zawiadomieni o swych nominacjach. W tych dniach magistrat ogłosi wykaz lokali, gdzie będą się mieścić komisje wyborcze.

W dniu 3 stycznia r. p., w gmachu sądu okręgowego (Pańska 115) odbędzie się zebranie przewodniczących komisji miejscowych, wspólnie z członkami Głównej Komisji wyborczej, celem bliższego zaznajomienia się z ustawą wyborczą.

Zgodnie z przepisami, w dniu 26 b. m. we wszystkich miastach i gminach ogłoszono z polecenia Głównej Komisji wyborczej, podział — gmin na obwody wyborcze, skład miejscowych komisji wyborczych, lokale komisji i godziny urzędowania.

### — Narodowy Komitet Wyborczy.

W obecności 250 osób odbyło się onegdaj pierwsze zebranie organizacyjne Narodowego Komitetu Wyborczego. Po zagajeniu zebrania przez p. K. Chądzyńskiego który wzywał do energicznej akcji wyborczej, na przewodniczącego powołano p. Podleńskiego i Brauna.

W sprawie ordynacji wyborczej zabierali głos p. Popielawski, ks. Albrecht, P. Stamirowski, K. Malicz, Górecki, Tomczak, poczem przystąpiono do utworzenia Komitetu wyborczego okręgowego. W skład komisji wykonawczej okręgowej weszło po 3 przedstawicieli z każdego powiatu łódzkiego, oraz po 2 z miast większych.

W sprawie otwarcia biur okręgowego i powiatowych, zakomunikowano zebraniem, że biuro okręgowe otwarte zostało w domu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 26. Dla ukonstytuowania biur powiatowych odbędą się we wszystkich powiatach zebrania specjalne.

Lista osób, wchodzących w skład komisji wykonawczej, po ostatecznym ustaleniu zostanie ogłoszona dzisiaj.

### — Opuszczenie stanowiska.

a) Inżynier p. Tadeusz Sułowski, dotychczasowy dyrektor łódzkiej filii zakładów telefonicznych Tow. akc. „Siemens“ — opuszcza Łódź, przenosząc się na stałe do Warszawy, gdzie powołany został na dyrektora nowozałożonego Towarzystwa akcyjnego „Siła i światło“.

## Teatr i sztuka.

### — Teatr Polski.

Jutro we wtorek dnia 31 b. m. Teatr Polski urządza „Wesoły Wieczór Noworoczny“ z wielce urozmaiconym programem a mianowicie: w części I ukaże się 5 aktowa pełna dowcipu i zabawnych sytuacji krotkowiła F. Arnolda i E. Bacha „Hiszpańska mucha“ w doskonałej obsadzie; na drugą część programu złożą się uciechne deklamacje i piosenki pp. Żbikowskiej, Siemaszki, Tatarciawicza, Wiśniewskiego i innych. W piosenkach ludowych ujrzymy po raz pierwszy zaszczycie znaną p. Fertner-Wiśniewską. Zakończy przedstawienie Apoteoza.

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 29 grudnia. (PAT.) Dnia 28-go b. m. zaatakował nieprzyjaciel, wzmocniony oddziałami Petlury, ze wschodu i południe Lwów. Nasze w tych kierunkach wysunięte oddziały cofnęły się przed przeważającymi siłami na linję Pasieki wiejskie, Persenkówkę i Kulparków. Nieprzyjacielska artylerja ostrzeliwała miasto, nie wyrządzając większej szkody. Słabszy atak ukraiński na Mszanę, na zachód od Lwowa odparto.

Sytuacja koło Chyrowa i Rawy Ruskiej bez zmiany.

Na Wołyniu nie było ważniejszych wydarzeń. Na Orawie i Spizu spokój.

Szef sztabu generalnego.

### Śląsk Cieszyński.

Cieszyn, 30 grud. (wł.) Na Śląsku cieszyńskim spokój. Zawarta umowa między Polakami i Czechami jest z obydwu stron przestrzegana wzorowo. Śląsk Cieszyński pozostał przy polsce, obwód Opawski przeszedł pod rząd czeski aż do czasu ustalenia granicy przez kongres.

Wiadomość o zajęciu Bogumina przez Czechów jest nieprawdziwą. Bogumina jest w ręku polskiem. Czesi nie kusili się o jego zajęcie.

### Nie będzie Rzeczypospolitej Śląskiej.

Wrocław, 29 grud. Biuro Wolfa donosi, że wiadomość, jaka się dzisiaj pojawiła w dziennikach berlińskich, że dnia 30 bm. ma być obwołana republika śląska pozbawiona jest wszelkich podstaw.

## Zamach bolszewicki w Zamościu

Lublin, 30 grudn. (PAT.) W Zamościu w sobotę w południe napadł tłum bolszewików w tem sporo żydów, na koszary tutejszej żandarmerji i rozbroił ją.

Okolo 100 żołnierzy przyłączyło się do bolszewików.

Major Zofik Tessaro wraz z oficerami i garstką żołnierzy postanowił bronić się do upadłego.

Nadeszła wreszcie pomoc pod dowództwem majora Lisa, który przy pomocy karabinów maszynowych opanował dworzec, poczem doszczętnie rozbił walczących bolszewików.

Dopomogli mu do zwycięstwa zbratowani przedtem żołnierze, którzy w trakcie walki przeszli na stronę wojsk majora Lisa i wraz z nimi wspólnie nacierali. Do niewoli dostało się dużo jeńców, w tem sporo żydów i inteligentów.

### Harady w Londynie z Wilsonem.

Londyn, 29 grud. (Reuter) „Times“ donosi, że wczoraj toczyły się konferencje tylko między Wilsonem, a Lloydem Georgem. Za podstawę konferencji służyło 14 punktów Wilsona. Obradowano nad wolnością mór, wspólnotą narodów, przyszłością niemieckich kolonji i państwem tureckim.

Sądzą, na podstawie tych obrad że angielski gabinet wojenny wysunie silnie naprzód angielski punkt widzenia odnośnie do prawa morskiego. Ma on też być stanowczo zdecydowany zabezpieczyć w przyszłym prawie narodów wspólnotą ludów. Co się tyczy odszkodowania to Anglja i sojusznicy przedłożą rachunki niemiecom.

### Tajemnicza delegacja.

Kalisz, 30. 12. (wł.) Wczoraj o godzinie 10. m. 40. wieczorem do pociągu towarowego Nr. 462 przyczepiono wagon salonowy dla przedstawicieli rządu polskiego, wracających z Berlina.

Pociąg przechodził przez Łódź-Kaliszka o 3 godz. 40 m. w nocy.

### Marynarka belgijska.

Paryż, 29 grudnia. (PAT.) Trzy torpedowce niemieckie, wzięte w Antwerpii, zostały obsadzone załogą belgijską i stanowią początek marynarki wojennej Belgji.

### Coraz lepiej...

Berlin, 29. 12. (Pat.) Przy końcu dzisiejszego posiedzenia rady delegatów ludowych zjawila się deputacja berlińskiego garnizonu i domagała się natychmiastowego przyjęcia swych żądań, a mianowicie: naczelnę władzy żołnierzy nad całym wojskiem, zniesienia rang oficerskich i rozbrojenia oficerów wreszcie złożenia w ręce żołnierzy całej odpowiedzialności za karność w wojsku.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę pana Redaktora o zamieszczenie na łamach Jego dziennika następującego oświadczenia:

P. Marcelli Sachs redaktor dziennika, noszącego za czasów okupacji niemieckiej tytuł „Godzina Polski“, a obecnie wydawanego jako „Głos Polski“ w numerze tego pisma z dn. 24 b. m. w artykule p. n. „Bez maski“ pozwolił sobie między innymi zaczepić i mnie w sposób oszczerczy.

Uważając za niedopuszczalne dla siebie polemizowanie z p. Sachsem, oświadczam publicznie, że kłamstwem jest jakoby robił kiedykolwiek propozycje p. Sachsovi urządzenia „zamaru stanu“ w stosunku do Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i przystąpienia ze mną do wspólnego wydawania „Głosu Polskiego“; p. Sachsa prawdopodobnie nie osmieliłby się napisać tego fałszu, gdyby pamiętał, że to ja właśnie podczał pierwszego widzenia się z nim w redakcji d. 13 listopada r. b. oświadczyłem mu w obecność świadków, że jest skompromitowany współpracą w „Godzinie“ wobec czego powinien odejść precz z „Głosu Polskiego“.

Przyjm Szanowny Redaktorze wyrazy poważania.

Władysław Bobakiewicz.

Łódź, dn. 28 grudnia 1918 r.

# Z MOJEJ NIEWOLI.

Dziś jest i piękny, lekki przymrozek, woda w stawie grudniowego, gromadzi się i spiecająca się kosiola, oto jak się przedstawiała Łódź w niedzielę, dnia 6 grudnia. Zebrałiśmy się w esplanadzie, oczekując wkroczenia nowych posiłków wojska.

Do nas weszli goście z Bałut i przywieśli z sobą, że wielu ludzi legło zabitych, lub ranionych.

Otworzyło się, że tłum, widząc brak wojsk rosyjskich, wybiegł na drogę w stronę Zgierza, sądząc, że jest to armia, niemcy przywalił ich samą bronią skuteczną.

O godzinie 9-ej na rowerach wjechali do miasta pierwsi żołnierze. O jedenastej już cały sztab był w Łodzi i zajął „Grand Hotel”, usadowiając się tam, gdzie wczoraj jadł jeszcze kolację nieprzyjaciel.

W poniedziałek, komendant Gerche miał być na posiedzeniu Komitetu obywatelskiego w domu Siemens. Zawezwano tam prasę, aby jej wytworzył obowiązujące ją oświadczenie i nakazać nawiązanie munsztuka.

Czasiliśmy z godzinę, zanim załatwił się excelenca z komendantem obywatelskim, przy udziale im lekcji a przynajmniej przy dyktowaniu poleceń i zadań.

Począł wyszedł do nas i oświadczył nam, że artykuły dotyczące spraw wojennych mamy przedstawiać jego kancelarii do rozpatrzenia.

— Mode lepiejby wszystkie, oderwał się jak kłosa — przepraszam, towarzyszu z „Lodzer Zeitung”.

— Poco wszystkie, odrzekłem, czy dlatego aby niepotrzebnymi artykułami przysparzać roboty ludziom, mającym jej tak sporo.

Stało na tem, że tylko artykuły odnoszące się bezpośrednio do wypadków wojennych mają być przedstawiane do potwierdzenia.

## Do Szorkowa.

Kto nie szedł drogą ozorkowską, ten niema pojęcia naprawdę, co to zła droga. Dotąd nikt z nas nie było, chociaż to już 10 grudnia. Jesien była dżysta, droga już od lata zepsuta i nie naprawiona, pomimo, że wtedy tysiące wozów codziennie przesuwało się ku Ozorkowi, a nawet i dalej, wobec tego tak została rozjeżdżoną, że wybój siedział przy wyboju.

Do tego skupiło się na tej szosie tyle błota, że grzęzło się w niem niejednokrotnie do połowy kolan. Wozy nawet ładowne, aby uniknąć połamania kół lub resorów, wołały zjeżdżać na zaorane pole i w ten sposób wymijać wyboje.

Podążaliśmy środkiem gościńca, brnąc w błoto i kałużę. Po boku drogi ciągnęły w stronę Łodzi krok za krokiem, posuwając się ładowne bryki ze zbożem, bowiem przez trzy tygodnie otoczona Łódź nie posiadała już żywności, a zdobycie bochenka chleba równało się dużemu losowi na loterji.

Poza temi furami napotykaliliśmy szeregi wozów wojskowych, lub działa wlokące się jedno za drugim. Ten duży transport od czasu

do czasu wymijał samochód pędzący, którego latarnie widać było już bardzo daleko. Dolegając do nas — ryczał przeraźliwie swymi trąbkami, a mijając bryzgał nielitośnie błotem szcząc z gniewu.

Wtedy usuwaliśmy się po ciemku na bort drogi, mokry i obślizgły i nierzadko staczaliśmy się po nim do rowu, często napełnionego wodą. Czasami tylko prowadzący nas błyskali małemi latarczkami elektrycznymi, aby spostrzedz, czy transport cały się nie rozciągnął zbyt daleko.

Podążaliśmy ku zachodowi, a na południowym wschodzie zdala grzmiały działa. Narody się sparły z sobą i rucowały.

Na ciemnym jak żaloba niebie, od czasu do czasu ukazywał się lekki błysk, nie pochodził on jednak z chmur, poznaliśmy go po swoim krwawym zabarwieniu. To błysk z wystrzelonych dział, których huk już nas nie dochodził. Ten blask płynął do nas od strony Kutna, Łowicza, Dobrej i Strykowa. Co parę sekund po tyżeczce z każdym krokiem blask ten był słabszym i tonał we mgle, przesyconej drobny deszczem.

Kto chciał uciec, mógł to tu zrobić zupełnie bezpiecznie, bo na dwa kroki nic już nie było widać. Ale któż ma uciekać, jeśli jest przekonany, że nic nie winien, a wierząc w sprawiedliwość, wierzył i w to razem, że go przy pierwszym sądzie uwolnić muszą.

(D. c. n.)

## NA SYLWESTRA

polecam. Sz Publiczności mój Skład najlepszych gatunków WIN Reńskich, Mozelskich, Pilsen-Saar i Bordeaux, oryginalne i własnej pielęgnacji, jak również prawdziwą Malagę, Madere, Sherry, stary Portwein, Taragona, ulubionych marek Masłacz, Górno-Węgierskie, słodkie i wytrawne, wina deserowe i Sekt z piwnicy Sektu Feinstu w Frankfurcie nad Menem, Tip-Top i „Landkarta”. Likier, Wódki i koniaki po cenach fabrycznych



O liczne odwiedzanie interesu prosi  
**Gustaw Tischler**  
SKŁAD WIN  
Łódź, Andrzeja 10, róg Al. Kościuszki 38.

rozpoczyna

## Szkoła tańca St. Zaborskiego

### nowe kursy

I początkowy, II dopiętniający, III mazur.

Zapisy: Dzielna 31 i Piotrkowska 97 w zakł. fotograf.

## Resursa Rzemieśln. Chrześcijańska

urządza dn. 31 grudnia t. j. we wtorek o godz. 9 wieczór

### „Wieczór Sylwestrowy”

z wielce urozmaiconym programem, dla swych członków i przez nich wprowadzonych gości.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Resursy Rzemieślniczej.

## Restauracja przy Hotelu Polskim

Piotrkowska 3

urządza

### Wieczór Sylwestrowski

Grać będzie Trio.

Bufet zaopatrzone obficie w zakąski zimne i gorące. Kuchnia wykwinna. Trunki w doborowych gatunkach.

## Lekcje tańca

zapisy do nowoorganizujących się kompletów przyjmuje  
**W. Lipiński.**  
Cegielniana 10.

**Dr. Feliks Skutniewicz**  
powrócił.  
ul. Andrzeja Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne.  
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po pol. 91—1

## Drobne ogłoszenia:

A.) Meble wyprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, tualetę, lustra, fotele miękkie, łóżeczko dziecięce. Piotrkowska 223—3 i p. front. 213 3

Do sprzedania urządzenie rzeźnicze i deski z podłóg. Andrzej 58 Rybarkiewicz. 295—1

24-XII zaginęły 2 psy rasowe, po 7 miesięcy. Suczka maści ciemno-szarej, piesek żółtawej. Łaskawego znalazcę uprzejmie prosimy o zgłoszenie się do Jana Justa, Aleje Kościuszki 41, za wynagrodzeniem. 238—1

Maszynę do pisania kupię, polską lub rosyjską. Krótka 5 m. 12. 294—1

robotnicy fabryki nici w Widzewie, mają się zebrać w poniedziałek, dn. 30 grudnia, o godzinie 1 po pol. 295—2

poszukuję lokalu na restaurację. Oferty w Rozwoju, sub. „G. K.” 307—1

potrzebna zdolna sklepowa, do interesu rzeźniczego. Wiadomość: ul. Główna Nr. 26. Jan Kijak. 291—1

robotnicy fabryki Wejter i Roj, Milsza 38, mają się zebrać w poniedziałek 30, o godzinie 9 rano. 286—1

Przeznacza szprycę do sprzedaży. Sienkiewicza 18. 304—2

Są do sprzedania 2 wozy, półtoraki, z drabinami, 2 resorki, 1 półwozik, plandeka nowa, 2 chomonta z rzemieśniami pasami. Wiadomość, Nowo-Pocztowa 4 (Radogoszcz), Łada. 285—2

Sklep z dwoma pokojami w śródmieściu wynajmie. Oferty dla C. H. w Administracji „Rozwoju”. 312—1

Urządzenie rzeźnicze do sprzedania Piotrkowska 209. 303-2

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie potrzebne. Oferty składać z podaniem ceny, Nawrot 37 m. 9, parter. 279—1

Zaginęły akta kupna domu z Zagławańskiej ulicy Nr. 12, na imię W. Szulców i I. Grynię. Znalazcę uprzejmie prosimy o złożenie do Administracji „Rozwoju” za nagrodą. 190—1

Wojonina Wojdera zagubiła paszporty rosyjski i niemiecki, wydane w Łodzi, oraz kszątkę z fabryki Richtera. 314—1

Wacław Opitz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 315—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Marjanny Koziróg 316—1

Zaginęło pozwolenie na prawo handlu papierosami, na imię Ludmily Jagiatkowskiej Nr. Gl. 16. Uprasza się o oddanie Główna 17. 306—1

## Magistrat—Oddział Opatowy

rozpoczyna z dniem 2 stycznia 1919 roku wydawanie węgla na karty węglowe podług niżej umieszczonej tabelki:

2 i 3	stycznia 1919 r.	na litery	A, B, C,
4 i 7	„ „ „ „	„ „ „	D, E, F,
8 i 9	„ „ „ „	„ „ „	G, H, I, J,
10 i 11	„ „ „ „	„ „ „	K,
13 i 14	„ „ „ „	„ „ „	L, Ł,
14 i 16	„ „ „ „	„ „ „	M, N,
17 i 18	„ „ „ „	„ „ „	O, P,
20 i 21	„ „ „ „	„ „ „	R, S,
22 i 23	„ „ „ „	„ „ „	T, U, W,
24 i 25	„ „ „ „	„ „ „	Z.

Życzący sobie może otrzymać należną mu ilość węgla za pewien okres naprzód (do 4 miesięcy).  
Magistrat.